

opusdei.org

„Bawisz się dużo, ale nie zaniedbujesz swojej wiary”

Ekene Ogbechie z
wykształcenia jest farmaceutką
oraz była wokalistką w zespole
muzycznym. Obecnie studiuje
na programie MBA w
Manchester Business School.
Jest supernumerarią Opus Dei.

06-12-2006

W 2001 r. moja przyjaciółka
zaprosiła mnie na rekolekcje do
Wickenden Manor. Pojechałam tam i

dotarło do mnie: „O mój Boże, zmarnowałam moje życie!”. Nie każdy tak reaguje na rekolekcjach, ale u mnie tak było. Potem uczestniczyłam regularnie w dniach skupienia w Ashwell House, ośrodku akademickim dla studentek w Londynie. Chodziłam tam ze wszystkimi moimi przyjaciółkami, bo widziałem, że to było coś dobrego.

Śpiewałam wtedy w zespole muzycznym i prowadziłam bardzo bogate życie towarzyskie. Miałam wszystko, czego dusza mogła zapragnąć, ale zawsze widziałam, że czegoś mi brakuje. Ciężko mi to wyrazić, ale mój umysł i serce mówiły mi, że Bóg chce czegoś więcej ode mnie i musiałam dać Mu więcej. Przyjaciele pytają się mnie teraz, jak ja to robię? Bawisz się dużo, ale nie zaniedbujesz swojej wiary, podejmujesz trafne decyzje, jesteś zawsze wesoła... Opus Dei nauczyło mnie odnajdywać właściwą

równowagę. Otrzymałam kierownika duchowego – osobę świecką z Opus Dei – która pomogła mi uporządkować moje życie.

Okazało się, że nie wiedziałam wielu rzeczy o Kościele, o wierze. Myślę, że tutaj członkowie Opus Dei mogą dużo pomóc. Potrzebujemy takich ludzi w świecie, którzy nie będą bali się wejść w życie innych, gdziekolwiek by się znajdowali – na uniwersytecie, w pracy. Ludzi, którzy nie są żadnymi wielkimi bohaterami, ale którzy żyją dla Chrystusa pośrodku świata, zajmują się zwykłymi sprawami, niczym nadzwyczajnym. Którzy nie są uprzedzeni, którzy przyjmują cię takim, jakim jesteś, ale dają ci naprawdę dobrą doktrynę Kościoła.

Bycie chrześcijaninem to najbardziej ambitna rzecz, jakiej można się podjąć. Jako młodzi ludzie, mamy swoje marzenia, pragnienia, chcemy

dojść do wielkich rzeczy. Ale bycie świętym jest na pewno najambitniejszym z nich wszystkich. Kiedy czynię rachunek sumienia, widzę, jak daleka jestem od celu. Mimo całego wysiłku! Tylko dzięki łasce Bożej udaje mi się dotrzeć do czegokolwiek.

Moja rada dla ludzi żyjących w związkach jest taka, że nie jest łatwo zachować czystą relację i że ważne jest unikać okazji do grzechu. Czystość naprawdę powoduje, że miłość pomiędzy wami dwoma się pomnaża. Ponieważ rozmawiamy ze sobą dużo, mój chłopak i ja wiemy tyle o sobie, tyle już razem przeżyliśmy. Jeśli się pobierzemy, będzie to wspaniałe, bo już teraz jesteśmy dobrymi, zaufanymi przyjaciółmi. Czysta relacja pomaga nam wzrastać jako ludziom, a także w naszym życiu duchowym.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/bawisz-sie-duzo-ale-nie-zaniedbujesz-swojej-wiary/> (20-02-2026)